

Wojtyska, Damian

Imć pana starosty płockiego Jędrzeja Sieprskiego z Gulczewa żywota opisanie

Notatki Płockie 11/4-38, 41-44

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IMĆ PANA STAROSTY PŁOCZSKIEGO JĘDRZEJA SIEPRSKIEGO Z GULCZEWA ŻYWOTA OPISANIE

„Starostwo płockie” (jest natenczas) pod sprawą wielmożnego Andrzeja z Gulczewa, wojewody rawskiego” — pisali równe 400 lat temu komisarze królewscy lustrujący tenuty płockie w roku 1565¹. Kim był ów starosta-jubilat, którego osiemnastoletnie rządy (1554—1572) jako gospodarza starostwa grodowego w Płocku były szczególnie pomyślnym okresem dla starego Grodu Nadwiślańskiego?

Andrzej Sieprski, herbu Prawdzic, pochodził ze starego i znanego rodu, którego gniazdem było leżące w pobliżu Płocka Gulczewo. Ród ten od końca XIV wieku dzięki 4 zdolnym braciom doszedł nawet do godności senatorskich. Mikołaj, Stanisław i Dobiesław z Gulczewa byli kolejno biskupami płockimi (1365—1381) a brat ich Andrzej kasztelanem płockim. Wnet jednak Gulczewscy przedzierzgnęli się w Sieprskich z Gulczewa, dając w ten sposób wyraz swemu przywiązaniu do najpiękniejszej z ich posiadłości — miasta Sieprca. Wnuk prostoplasty rodu, również Andrzej, pierwszy mieniający się Sieprskim, piastował godność starosty i podkomorzego płockiego². Obydwa te urzędy odziedziczyli po ojcu synowie Andrzeja. Prokop był starostą w latach 1509—1518, Feliks zaś podkomorzym w latach 1498—1518. Sześcioro potomstwa miało zapewnić ciągłość rodu dziedziców Sieprca. Niestety, Prokopa obdarzył Bóg tylko córkami; za to Feliks miał z żony Zofii, córki wojewody brzeskiego Jana z Oporowa, aż 4 synów, z których prawdopodobnie pierwszym był nasz Andrzej (wskazuje na to m. i. nadanie mu imienia rodowego), późniejszy wojewoda rawski i starosta płocki. Z pozostałych Jan był kanonikiem płockim, Feliks kasztelanem rypińskim, a Mikołaj proboszczem sieprskim³.

Urodził się Andrzej, jakby to wynikało z napisu na jego grobowcu w katedrze płockiej, dokładnie 1 stycznia 1494 r. Trudno określić jakie i gdzie odebrał wychowanie. Prawdopodobnie ukończył tylko szkołę katedralną w Płocku⁴, od ojca zaś i stryja Prokopa uczył się praktycznej wiedzy gospodarowania, od dziada natomiast Andrzeja, sławnego pogromcy krzyżaków pod Proboszczewicami w 1503 r. — wojaczki. Po śmierci stryja Prokopa ojciec Andrzeja postanowił widocznie też usunąć się z życia publicznego i rzekł się na korzyść syna podkomorzostwa płockiego 25 kwietnia 1518 r.⁵ Z tego mniej więcej czasu mamy pierwsze wzmianki o powiązaniach ze sławnym a zdolnym awanturnikiem, synem ówczesnego wojewody płockiego, Mikołajem Niszczyczkim, starostą i w przyszłości kasztelanem sieprskim⁶. Prawdopodobnie stosunkom możliwym Niszczyczkich zawdzięcza Andrzej, iż wspólnie ze starostą Miko-

łajem został mianowany 21.II.1525 r. komisarzem królewskim do wykupu dóbr mławskich z rąk Pawła Kryskiego⁷.

Pan podkomorzy był jednak człowiekiem niespokojnym, chętnie się procesował, urządził zajazdy. Pod tym względem jego charakter zgadzał się z charakterem jego przyjaciela Niszczyczkiego, nie więc dziwnego, że tak bardzo do siebie przylgnęli. Przez kilka lat po śmierci ojca (ok. 1525/6) procesował się Andrzej z siostrami stryjcznymi Urszulą i Elżbietą, córkami Prokopa, o dobra sierpeckie⁸. Potem kłócił się z Kryskimi⁹. Nie zakończywszy jeszcze tych rozgrywek dał się Sieprski wciągnąć Niszczyczkemu w spory rywalizujących ze sobą w płockim senatorskich rodów Niszczyczkich i Szreńskich z Sokołowa. Uwzięli się szczególnie pan podkomorzy Andrzej z panem starostą Mikołajem na ówczesnego kasztelana dobrzyńskiego Feliksa Szreńskiego (późniejszy starosta i wojewoda płocki). Antagonizm ten, — o którym wspomina współczesny zbieracz Tomicianów, Górski¹⁰ — doprowadził wkrótce Andrzeja Sieprskiego do jeszcze poważniejszego zatargu z nowym biskupiem płockim, poetą Andrzejem Krzyckim. Początkowo nie nie zapowiadało wojny podkomorzego z biskupem, siostrzeńcem wpływowego kanclerza Piotra Tomickiego. Sieprski brał nawet udział w uroczystym ingresie biskupa do katedry płockiej w dniu 24.IX.1527 r.¹¹ Od kiedy jednak Krzycki zaczął faworyzować Szreńskiego, między biskupem i podkomorzym zaczęła narastać wrogość, która znalazła swój epilog w głośniej awanturze o dobra prepozytury św. Michała.

Jesienią 1528 r. Krzycki nadał prepozyturę, do której przywiązane były w formie beneficjum pewne dobra pod Płockiem, scholastykowi Piotrowi Gamratowi. Lecz do prepozytury rościł sobie również prawa brat zmarłego biskupa Rafała Leszczyńskiego, Jan, który żądał nadania jej swemu pasierbowi Sokołowskiemu. Krzycki praw tych nie uznał. Widząc bezskuteczność swoich protestów Leszczyński udał się wprost do starosty Niszczyczkiego z prośbą o wydanie mu dóbr prepozytury. Niszczyczycki i Sieprski musieli mieć w tym jakiś interes bo chętnie przyjęli prośbę i wnet zadzierzysty podkomorzy osobiście poprowadził ludzi starosty na dobra Gamrata, zajął je i obrabował. Krzycki uderzył na alarm i prosił Szreńskiego o pomoc przeciw gwałcicielom. Wrogi obydwom kasztelan dobrzyński odbił majątek a sługi Sieprskiego wypędził. Rozwścieklił się na to nasz podkomorzy. Wywiedziawszy się kiedy Szreński będzie wracał do domu, zebrał tęgi oddziałek swoich i starościńskich ludzi i napadł go zniekacka. Kasztelan ujrzawszy się w opałach wy-

słał do podkomorzego mediatora w osobie ja-
dącego w jego orszaku domownika biskupiego
Woznickiego. Ten jednak tak źle wypełnił
swoją misję, że Sieprski zamiast odpowie-
dzi rzucił w niego trzymaną w rękę włócz-
nię, wołając: „Zabić go, to człowiek biskupi!”
Miał przy tym — według relacji Krzyckiego,
która powędrowała aż do Krakowa — zło-
żyć okropnie samemu biskupowi.

W międzyczasie Szreński zdążył uratować się
ucieczką. Pałał jednak pragnieniem zemsty. Na
drugi dzień na czele całej armii swoich podda-
nych i przyjaciół zajął dobra prepozytury, na-
łożył podatek wojenny na jej poddanych i za-
czął się zbroić do otwartej rozprawy z Siepr-
skim, ściągając ze wszystkich stron posiłki, m. i.
nawet i od wojewody warszawskiego. Niewąt-
pliwie podkomorzy znalazły się w opałach,
gdyby Krzycki nie rozpoczął mediacji osobicie
i przez sufragana¹². Do rozprawy zbrojnej nie
doszło. Lecz skutek tej awantury był ten, że
Krzycki wystarał się o odebranie M. Niszczyc-
kiemu starostwa¹³ a i Sieprskiego też musiała
osiągnąć jakaś kara, bo przez 4 lata nic o nim
nie słyhać.

Obydwaj awanturnicy musieli jednak być
popularni wśród szlachty płockiej skoro na sej-
miku w Raciążu 4 marca 1533 r. zostali wybrani
posłami płockimi na sejmik generalny wielko-
polski w Kole, gdzie Sieprski był prawdopo-
dobnie czynny w obradach, gdyż wprost stam-
tąd wydelegowano go do Krakowa z żądaniem,
aby do województwa płockiego nie wysyłano
innych poborców jak tylko królewskich.¹⁴

Awansował Sieprski dopiero jednak po opusze-
nieniu diecezji płockiej przez Krzyckiego. I to
awansował szybko na coraz to wyższe szczeble
hierarchii urzędniczej. Przypuszczać należy, że
zawdzięczał to związaniu się ze stronnictwem
Bony. Za jakim pośrednictwem? Może przez
faworyta królowej Jana Trzcieńskiego, którego
siostrę Katarzynę poślubił; może dzięki popie-
ranemu przez królowę Jakubowi Narzymskiemu,
po którym niezmiennie odziedziczył coraz
to wyższe godności; a może dzięki jakiejś innej
nieznanej przyczynie. Dokładnie nie wiemy.
Faktem jest jednak, że już 13 kwietnia 1536 r.
zostaje kasztelanem dobrzyńskim,¹⁵ 7 paździer-
nika 1539 r. kasztelanem płockim,¹⁶ a 20 grud-
nia 1542 r. wojewodą rawskim¹⁷. Jako taki nie
wiąże się bliżej z Rawą, lecz przebywa prze-
ważnie w swoich dobrach pod Płockiem, gos-
podarując wzorowo na ojcowiznie. Bona, która
w międzyczasie otrzymała tytułem oprawy kró-
lewskiej mazowieckie, odkrywa w nim wzor-
owego gospodarza i angażuje go coraz częściej
w sprawy gospodarze województwa płockiego.
W roku 1544 przeprowadza on jako komisarz
królewski wykup wójtostwa w Białej z rąk
Anny Kryskiej oraz w 1545 dzierżawy Biała
i Maszewo z rąk ciotki Elżbiety Prokopowej¹⁸.

Zdarzyła się też Sieprskiemu okazja rewanżu
nad dawnym wrogiem a ówczesnym wojewodą
i starostą płockim Feliksem Szreńskim (z Gam-

ratem pogodził się po przejściu tegoż do stron-
nictwa Bony). Gdy mianowicie nowy dzierżaw-
ca wójtostwa w Białej Jan Alantsee, aptekarz
Bony, wniósł skargę o przywłaszczenie stawu
i winnej góry w Białej przez Szreńskiego, Siepr-
ski wraz z opatem czerwińskim Lewickim zo-
stał mianowany w marcu 1545 r. komisarzem
królewskim do rozstrzygnięcia tego sporu. Wy-
rok komisarzski wydany 17. X. 1545 r. był oczy-
wiście niekorzystny dla Szreńskiego. Król w
roku następnym wyrok ten zatwierdził¹⁹.

W tym czasie Sieprski cieszył się takim za-
ufaniem Bony, że w roku 1554, po śmierci
Szreńskiego, królowa natychmiast nadała mu
wszystkie królewskiej płockie należące się
jej tytułem oprawy, uprzedzając tym samym
decyzję Zygmunta Augusta, który miał prze-
cież prawo nominacji z racji jurysdykcji sta-
rościńskiej. Królowi nie pozostało wobec tego
nic innego jak nadać tę jurysdykcję Sieprskie-
mu — co uczynił 4 listopada 1554 r.²⁰ Łącznie
z tym Sieprski otrzymał godność wojewody
płockiego²¹. Nominacja wojewodzińska została
jednak wkrótce anulowana. Dlaczego? Kulis tej
decyzji nie znamy. Nie jest prawdopodobne
przypuszczenie Bonieckiego, że Sieprski dobro-
wolnie zrzekł się tej godności²². Zbyt był zwią-
zany z Płockiem, by nie skorzystał z okazji
zamiany obcego mu i ostatniego w hierarchii
województwa rawskiego na płockie. Prawdopo-
dobnie nominacja ta nastąpiła za sprawą Bony,
lecz Zygmunt August, wojujący wówczas w naj-
lepsze z matką, nie chciał awansu jej poplecz-
nika.

Na stanowisku starosty płockiego Sieprski
wykazał ogromną ruchliwość, gospodarność
i wiele przymiotów humanitarnych. Na zlecenie
Bony zakrzętała się gorliwie około osta-
tecznej restauracji odbudowywanego od prze-
szło 50 lat zamku²³. Wybudował długi most na
przekopie odgradzającym Ostrów Tumski (za-
mek i katedrę) od miasta²⁴. Przyczynił się wie-
le do odbudowy katedry restaurując własnym
kosztem kaplicę mansjonarską, dziś zwaną Gul-
czewskich, w której wystawił sobie i żonie pię-
kny pomnik. Przy czym jeden z mansjonarzy
otrzymał stałe uposażenie na jego dobrach w
Gulczewie²⁵. Nadewszystko jednak zatroszczył
się Sieprski o uporządkowanie stanu dóbr sta-
rostwa. Reperował stare i budował nowe bu-
dynki folwarczne. Zmodernizował niewątpliwie
także i sposoby uprawy ziemi skoro coraz to
większe zbiory zmuszały go do powiększania
i budowania nowych stodół w dzierżawach sta-
rostwa. Szczególny nacisk położył na zaniedba-
ną przez Szreńskiego hodowlę. Ilość trzody,
szczególnie krów i owiec, wzrosła w niektórych
majątkach aż pięciokrotnie (np. w Dzierżanej
i Cekanowie).²⁶

Mimo tak znacznego wzrostu dochodowości
starostwa nie słyhać, jak za prawie wszystkich
jego poprzedników i następców, o skargach
poddanych na Sieprskiego. W owych czasach,
kiedy wszędzie — według lustracji przeprowa-
dzonych w całej Polsce w latach 1564/65 —

gwałtownie rośnie wyzysk ludności chłopskiej, Sieprski utrzymuje stan obciążeń z roku 1498. Co więcej, z biegiem lat obniża nawet wymiar robocizny, np. w Cekanowie z 4 dni tygodniowo z włóki w 1565 roku do 2 dni w 1572. W innych wioskach pańszczyzna ogranicza się przeważnie do 2 dni tygodniowo i to — rzecz gdzie indziej niesłychana — na podstawie umowy z chłopami. Słusznie więc podkreślają wydawcy lustracji płockich, że lata rządów Sieprskiego to okres największej pomyślności tenut płockich.²⁷

Te walory dobrego gospodarza wykryła w Sieprskim gospodarna Bona. I jej to prawdopodobnie zawdzięcza starosta dożywocie na wymienionym starostwie. Mianowicie, na ostatnim zjeździe starej królowej z synem w Warszawie, tuż przed opuszczeniem Polski na zawsze, Bona przekazując królowi starostwa mazowieckie wymogła na Zygmuncie Auguście dekret z 6 października 1556 r. przyznający Sieprskiemu dożywotnio starostwo płockie²⁸. Było to, być może, nagrodą za ostatnią posługę jaką oddał starosta swej protektorce odprowadzając ją z polecenia królewskiego do Włoch²⁹.

Odjazd i wkrótce potem tragiczna śmierć Bony znaczący ostateczny kres publicznej kariery Sieprskiego. Lecz praktycznie związane się z królową-matką w okresie jej walki z synem już wcześniej zamknęło mu drogę do awansu. Zresztą po wyjeździe królowej był już na awans za stary. Jedynie jego gospodarze zdolności nie uszły uwadze Zygmunta Augusta, który przyciśnięty „potrzebą” moskiewską, nadał mu na sejmie piotrkowskim w roku 1565 dodatkowo także i starostwo pyzdrowskie w zamian za pożyczkę 12.000 zł³⁰. Była to więc raczej transakcja niż nagroda. Lecz na tym koniec. Faktycznie od roku 1542 Sieprski nie awansował, chociaż wybitne zdolności predestynowały go do tego. Za późno zetknął się z Boną, za długo wiązał swoją karierę z jej zgóry przegrany interesami.

Wprawdzie napisano na nagrobku pana Jędrzeja, że był to „mąż pobożny i katolicki”, wprawdzie utrzymywał przyjazne kontakty z kard. Hozjuszem, do którego nawet w okresie odbywania Soboru Trydenckiego pisywał,³¹ wprawdzie nie oskarżono go nigdy o kumanie się z „kacerzami” — to jednak klócić się z władzami kościelnymi Sieprski lubił.

Widzieliśmy już jak wojował z Krzyckim. Potem, mimo całej swej ortodoksji, nie chciał zgodzić się na wydanie wyroku zasądzonego podległych jego jurysdykcji wojewódzkiej Żydów z Sochaczewa oskarżonych o współudział w bezczeszczeniu Hostii. Wprawdzie powszechnie oskarżono niejaką Dorotę Łazęcką, mieszczkę sochaczewską, o sprzedanie Żydom za 3 talary Hostii, wyjętej z ust po Komunii św., i spalono ją z głównym kontrahentem na stosie w Sochaczewie 23 kwietnia 1556 r. Ale co do pozostałych rzekomych współwinnych, tak starosta sochaczewski Borek jak i sam wojewoda

Sieprski mieli poważne wątpliwości. Ten ostatni umył ręce przekazując oskarżonych biskupowi płockiemu Noskowskiemu³². Ale i Noskowski uchylił się od wydania wyroku. Sprawa stała się głośna na całą Polskę. Już sam Zygmunt August gotów był interweniować na korzyść biednych Żydów, gdy arcybiskup Dzierzgowski ubiegł go i na własną rękę wydał 1 lipca 1556 wyrok skazujący rzekomych świętokradców na karę śmierci³³.

Z Noskowskim, mimo uroczystego podejmowania go na ingresie w 1547 roku³⁴ i mimo wydatnej pomocy przy odbudowie katedry, Sieprski pokłócił się o jurysdykcję kościelną w rok po wydarzeniach sochaczewskich. Okazję do tego dało pobicie przez niejakiego Wawrzyńca Rymarzowicza, kanonika kurzelowskiego, jednego z jego krewnych w domu mansjonarzy, na terenie zamku (w początkach 1557 r.). Sieprski skazał za to winnego na karę pieniężną i siłą ją ściągnął oraz groził dalszymi sankcjami. Na to biskup Noskowski i Kapituła Katedralna zaprotestowali, powołując się na wyłączne prawo sądenia osób duchownych przez władzę kościelną Wówczas popędliwy jak zawsze starosta kazał wyrzucić z terenów zamkowych materiały budowlane gromadzone tam od roku na odbudowę katedry. Nie mogąc sobie dać rady z upartym przeciwnikiem Noskowski wniósł skargę do króla. Ten zaś, nie mając specjalnych powodów do względów dla niedawnego popiecznika matki, wystosował 1 lipca 1557 r. ostry list do Sieprskiego nakazując mu poszanowanie przywilejów kościelnych „pod groźbą utraty łaski królewskiej i urzędów³⁵. Starosta przegrał jeszcze jeden pojedynek i widocznie uznał, że nie warto wojować z Noskowskim, gdyż wkrótce widzimy go hojnie przykładającego rękę do odbudowy katedry, w której po śmierci ukochanej żony Katarzyny z Trzciany w r. 1566 wystawił sobie i jej wspaniałe grobowiec.

Zmarł 15 kwietnia 1572 r.³⁶ pozostawiając tylko 3 córki Małgorzatę, Annę i Jadwigę, które odziedziczyły po ojcu wielki majątek wniosły do najprzedniejszych domów Rzeczypospolitej: Niszczeyckich, Zarembów i Czarnkowskich³⁷.

Andrzej Sieprski z Gulczewa jest niewątpliwie postacią ciekawą lecz zapomnianą. Jego rogata, zaczepna dusza szlachecka obok wrodzonego poczucia sprawiedliwości, gospodarność bez wyzyskiwania, dzieje gwałtownej a przecieżyby szybko ukończonej kariery publicznej, pobożność bez kontreformacyjnego fanatyzmu i przede wszystkim niewątpliwie zasługi dla ziemi płockiej, którą kochał i w której gospodarował, ale którą nie rządził (nie było mu danym być wojewodą płockim) zasługują na nieco głębsze studium, które prawdopodobnie potwierdziłoby to co o nim napisano na nagrobku: „...miasta tego starosta, mąż pobożny, katolicki, ludzki... godzien, aby po śmierci w wiecznej pamięci ludzi pozostał”.

BIBLIOGRAFIA

Herbarze Bronieckiego, Niesieckiego i Uruskiego. Matricularum Regni Poloniae Summaria, IV—V (War-

szawa, 1910—1961). *Acta Tomiciana*, X, XV (Poznań, 1890; Wrocław, 1957). *Acta Capituli Plocensis* ab an. 1514 ad an. 1577, wyd. B. Ulanowski (w) *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, X (Kraków, 1915) 129—305. A. J. Nowowiejski, *Płock* (Płock, 1917). *Lustracje województwa płockiego 1565—1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S. M. Sza-

cherska (Warszawa, 1965). Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, oprac. H. Barycz (Wrocław, 1950). Pociecha W., *Arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski (w) Nasza Przeszłość 2* (1947) 37—102. Morawski M., *Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce* (w) *Ateneum Kapłańskie 41* (1938).

P R Z Y P I S Y

- 1) *Lustracje województwa płockiego, 1565—1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska i S. M. Szacherska (Warszawa, 1965) str. 3.
- 2) Boniecki, *Herbarz polski* VI, str. 178—180; *Niesiecki* IV, str. 329; Nowowiejski A. J. *Płock* (Płock, 1931) str. 39.
- 3) *Lustracje województwa płockiego*, str. XXVII, XLVIII; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, Pars IV, t. 2, wyd. T. Wierzbowski (Warszawa, 1912) nr 11605.; IV, t. 1, nr 15490; *Acta Capituli Plocensis* ab an. 1514 ad an. 1577, ed. B. Ulanowski w *Archiwum Komisji Historycznej A. U. w Krakowie*, t. X (Kraków, 1915) 161.
- 4) Nie jest wymieniony wśród immatrykułowanych na Akademię Krakowską, chociaż wpisał się na nią w r. 1509 jego młodszy brat Jan, cfr. *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. II (Kraków, 1887) str. 118. Nie znają go też wszystkie spisy Polaków studiujących na uniwersytetach zagranicznych.
- 5) *Matricularum Regni Poloniae Summaria* — MRPS IV-2, 11605.
- 6) MRPS IV-2, 15011, 15015. Cfr. także *Archiwum Główne Akt Dawnych* (AGAD), *Płockie grodzkie wieczyste*, 30, f. 11 or-v, oraz *Płockie, grodzkie decreta iudicialia*, kod. 1—8 passim.
- 7) MRPS IV-2, 14178.
- 8) MRPS IV-1, 15490.
- 9) MRPS IV-2, 11969.
- 10) *Acta Tomiciana*, t. XV wyd. W. Pociecha (Wrocław, 1957) str. 461.
- 11) *Acta Capituli Plocensis* — AK HX, str. 157.
- 12) Cfr. obszerny opis tych wydarzeń w liście A. Krzyckiego do P. Tomickiego, 23 X 1528 w *Acta Tomiciana*, t. X, str. 414—416, i komentarz W. Pociechy w t. XV, str. 468.
- 13) *Lustracje województwa płockiego*, str. XXVIII.
- 14) *Acta Tomiciana*, t. XV, str. 151, 259.
- 15) *Po Narzynie*, cfr. MRPS, IV-3, 18069.
- 16) MRPS IV-1, 6674, Cfr. R. Zieliński, *Chronologia senatorów płockich* — *Notatki Płockie* nr 8 (1958) str. 41.
- 17) MRPS IV-1, 7031.
- 18) MRPS IV-1, 8300, 8302, 8303; AGAD, MK, 91 f. 627 v.
- 19) AGAD, MK, 70, f. 629v—642 — cfr. MRPS IV-1, 7382, 7495, 7500, 7805; *Lustracje województwa płockiego*, str. 249.
- 20) AGAD, MK, 85, f. 12v—13.
- 21) AGAD, MK, 86, f. 435v — cfr. MRPS V-2, 6810.
- 22) *Herbarz polski*, t. VI, str. 180.
- 23) *Lustracje województwa*, str. 163. A. J. Nowowiejski, *Płock*, str. 90;
- 24) *Ibidem*, str. 90.
- 25) *Ibidem*, str. 242.
- 26) *Lustracje województwa płockiego*, str. XXIX, 164, 199, 193, 23, 30.
- 27) *Lustracje*, str. XXX. Wydawcy w przypisku 104 zestawiają wymiar robocizn w tenutach płockich za Sieprskiego. W Kępie umowa przewidywała 2 dni z włóki oraz 2 dni w lecie a 1 w zimie z półwłóczka tygodniowo.
- 28) Akt tej darowizny został wpisany tak do ksiąg metryki kanclerskiej — cfr. AGAD, MK, 90, f. 221r -v- jak i podkanclerskiej — cfr. AGAD, MK, 87, f. 491v—492 r. Por. MRPS V-1, 1808 i V-2, 7575.
- 29) Górnicki Ł., *Dzieje w Koronie Polskiej*, wyd. H. Barycz (Wrocław, 1951) 1012 i Nowowiejski A., *Płock*, str. 269.
- 30) A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce za Stefana Batorego*, str. 8 cyt. za *Lustracje województwa płockiego*, str. XLII. *Dyaryusz sejmku piotrkowskiego R.P. 1565* (Warszawa, 1868) chociaż dwukrotnie relacjonuje mowę Sieprskiego o nadaniu tym nie wspomina, cfr. str. 59, 302.
- 31) Cfr. list z 13 IX 1961 r. w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, Kod. 1605, f. 1053 r.
- 32) M. Morawski, *Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce* — *Ateneum Kapłańskie 41* (1938) str. 11. *Relacje Nuncjusów Apostolskich i innych osób o Polsce*, wyd. (Rydzewski) I (Berlin, 1864) str. 61.
- 33) W. Pociecha, *Arcybiskup M. Dzierzgowski w Nasza Przeszłość 2* (1947) str. 87.
- 34) *Acta Capituli plocensis*, str. 201.
- 35) Opis powyższych wydarzeń oraz tekst listu królewskiego w *Acta Capituli plocensis*, str. 238/9.
- 36) *Data śmierci na sarkofagu w katedrze płockiej*.
- 37) AGAD, Płockie ziemskie wieczyste, relacje, 18, f. 251.